

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannoński.

N<sup>o</sup> 155.

W Poniedziałek dnia 6. Lipca.

1840.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 1. Lipca.

J. K. W. Xiążę Pruski wyjechał do Ems.

Z dnia 2. Lipca.

N. Pan wczoraj w zamku Sanssouci Xiążęco-Lippe'skiemu Kapitanowi zamkowemu Funk-Senftenau prywatne posłuchanie dać i z rąk jego pismo JO. panującego Xięcia Lippe-Detmold, dotyczące się zejścia s. p. Króla i wstąpienia na tron N. Pana, przyjąć raczył.

### Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 28. Czerwca.

Dalszy ciąg postanowienia o pensjach emerytalnych. 28) Tomaszowi Gólkowskiemu, Podleśnemu w leśnictwie Lubochnia Gubernii Mazowieckiej, za blisko 21letnią służbę, zlp. 270. 29) Agnieszce z Zakrzewskich Pawłowskiej, wdowie po Leonie Pawłowskim, Strażniku w Leśnictwie Małogoszcz, oraz trojgu jej dzieciom: Ludwikowi Teofilowi, Maryannie i Elżbiecie przez wzgląd na blisko 27letnią ich męża i oja służbę wojskową i cywilną zlp. 180. Panu Antoniemu Schön, Nadrewizorowi rachunków górniczych przy Kom-

missyi Rządowej Przychodów i Skarbu, za blisko 23letnią służbę, zlp. 3200. 31) Panu Janowi Maickiemu, byłemu Nadleśnemu leśnictwa Siedlec, za blisko 24letnią służbę, zlp. 562. 32) Panu Janowi Lubowickiemu, byłemu Kontrollerowi kassy obwodu Sejneńskiego, za przeszło 35letnią służbę, zlp. 2400. 33) Pani Anieli z Petrykowskich Czyżewskiej, wdowie po Piotrze Czyżewskim, Assystencie kassy obwodu Łomżyńskiego, oraz dwójgu jej dzieciom: Józefowi i Matyldzie, przez wzgląd na 20letnią ich męża i oja służbę wojskową i cywilną, dla matki zlp. 212, dla dzieci zaś zlp. 141. 34) Marcinowi Zabińskiemu, byłemu Dozorecy Rogatkowemu przy Komorze Celnej Ilgo rzędu Baran, za 26letnią służbę, zlp. 213. 35) Maryannie z Kieleckich Tomaszewskiej, wdowie po Bazylim Tomaszewskim, posługaczu Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej, przez wzgląd na 20letnią jej męża służbę wojskową i cywilną, zlp. 50. 36) Kasprowi Wojciechowi Kamińskiemu, b. Podleśnemu w leśnictwie Wyszków, za 26letnią służbę wojskową i cywilną zlp. 330. 37) Panu Janowi Jarmułowiczowi, Podleśnemu w randze Nadleśniczego, w leśnictwie Piotrków, za blisko 28letnią służbę, 650. 38) Panu Franciszkowi Kraszkiewiczowi, Pod-



leśnemu w leśnictwie Wieluń, za blisko 25letnią służbę, zlp. 450. 39) Panu Janowi Swierzyńskiemu, byłemu Kontrollerowi handlu miasta Częstochowy, za 27letnią służbę, zlp. 900. 40) Antoniemu Wikowskiemu, Strażnikowi granicznemu Gubernii Kaliskiej, za 22letnią służbę wojskową i cywilną zlp. 252. 41) Panu Maciejowi Tomoli, Podleśnemu w leśnictwie Gidle, za 26letnią służbę wojskową i cywilną, zlp. 330. 41) Pawłowi Puciołowskiemu, Strażnikowi Granicznemu w Gubernii Augustowskiej, za blisko 30letnią służbę wojskową i cywilną, zlp. 540. 43) Panu Kazimierzowi Sawiczowi, Podleśniczemu w leśnictwie Przedbórz, za blisko 30letnią służbę zlp. 450. (Dalsz. ciąg nast.)

## R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 23. Czerwca.

(Gaz. Vossa) — Ku końcowi Lipca Cesarz niezawodnie do południowych prowincji się uda, aby stojącego tam korpusu wojska przegląd odbyć.

Z Jass, dnia 13. Czerwca.

(Gaz. Powsz.) — Stósownie do ostatnich wiadomości z Rosyi południowej, rosyjska wyprawa pod Tuabs (Toaps) wylądowanie swoje skuteczną, nie natrafwszy na wielkie przeszkody. Całe wojsko Czerkiesów zgromadziło się podobno pod Nikolajewskiem. W okolicach Tuabsu, na pierwszém paśmie gór w około tej twierdzy, opierającej się o rzekę tegoż nazwiska, zoczono za pomocą teleskopów pojedyncze tylko czaty. Tak tedy Rosyianie zjawwszy twierdzę tę bez wystrachu, natychmiast do naprawy zburzonych dzieł się garnęli. Działa pozycyjne wszystkie jeszcze znaleziono, ale działa mniej ciężkiego wagomiaru Czerkiesy z sobą uprowadzili. Rachują, że Rosyianie w zburzonych przez Czerkiesów warowniach około 40 takich dział stracili. Byłoby to zaiste ważną dla górali zdobyczą.

## F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 25. Czerwca.

Głoszą, że Pan Thiers myśli wyprowadzić Hr. Walewskiego z nadzwyczajnem poleceniem do Cesarza marokańskiego, w celu zażądania od niego wyjaśnień względem udzielania pomocy Abdel Kaderowi.

Dziś rano rozeszła się tu pogłoska, że Cabrera w przeszło 2000 ludzi, których niezwłocznie rozbrojono, na ziemię francuską przeszedł.

Z dnia 26. Czerwca.

Jak słyhać, przedsięwzięcie niezadługo Król podróży do południowych departamentów

i użyje é że na widzenie się z Królową Regentką hiszpańską. Mają się zaś zjechać w zamek Pau. Powiadają nawet, iż jest mowa o związku małżeńskim między Xięciem Aumale a Królową Izabellą. Domysł ten jednakże na teraz za czysty domysł poczytać należy i przypuścić, że się wylągł w głowie osób, które i w najpowszedniejszej rzeczy coś nadzwyczajnego upatrywać zwykły. Napomykają także o zaślubieniu Xiężniczki Klementyny z jednym neapolitańskim królewiczem.

Z Tuluzy donoszą, że Pan Villèle, dawniejszy Prezes rady gabinetowej, jest pod obcym nazwiskiem głównym akcyonaryuszem towarzystwa, które szkółę w Sorezie zakupiło i takową na zakład naukowy dla kształcenia legitymistycznej ślachtet w południowej Francji zamienić zamysła.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych zajmują się układem programatu na uroczystość lipcową, która z powodu przeniesienia na inne miejsce śmiertelnych zwłok poległych ma się nieco od uroczystości lat poprzedzających różnić. Wnoszą, że rozproszone po różnych częściach stolicy zwłoki najpierw w Luwrze zgromadzą, gdzie ogromny katafalk ustawią, poczem orszak żałobny przez nadrzeczce i bullewar Bourbon do posąga bastylli wyruszy. — Zasięgnięto, jak słyhać, rady Arcybiskupa, i duchowieństwo poświęci urządzone pod posągami sklepy, zaniim w nich zwłoki poległych rycerzy lipcowych złożą.

Wczoraj stało przeszło 500 osób około ogrodu botanicznego i przypatrywało się dziłkom zwierzętom w ich klatkach. Nie mało zadziwiło się mnóstwo ludu, gdy ujrzalo pana jednego, zbliżającego się poufale do tych zwierząt, które mu też nic złego nie zrobiły, owszem ręce i twarz lizały. Panem tym nie był bynajmniej Carter lub Amburgh, tylko Hrabia H., obeznany także z sztukami, jakich podobno pierwszy Orleusz używał.

Moniteur Algerien zawiera teraz niektóre objaśnienia depeszy, zwiastującej zdobycie Miliany. Wyrażono tamże: »Abdel Kader złe bronil stanowiska pod Milianą, nastroczającego znaczne korzyści. Chciał on podpalić miasto, którego mieszkańcy opuścić nie chcieli. Domy żydowskie i kupieckie najwięcej ucierpiały i jeszcze się paliły, gdy wojsko nasze do miasta wkroczyło. Postawiono niezwłocznie miasto w stanie obronnym i zostawiono załogę opatrzoną w żywność na dwa miesiące. Nasze wojsko zwiedziło dolinę Szetyfską, popaliło zboże i na przestrzeni przeszło 40 mil zburzyło mieszkania. — Dnia 14. wieczorem rozbilo namioty między Medeaherą a Tenia-



hem z Muzyi, który nieprzyjaciół chciał przed nami obsadzić. Nie udało mu się to, i ograniczył się dnia 15. na utarczce z tylną strażą, w której znaczną poniósł stratę. My mieliśmy 10 do 12 zabitych i 260 raniomych. Armia jeszcze kilka dni działać będzie, aby Medeah i Milianę w żywność aż do Listopada opatrzyć. — Po spełnieniu tego ukończy swoje równie ważne jak trudne dzieło. Podług tego zda się, że druga wyprawa Marszałka Valée już ukończona. Obsadzono Milianę bez wielkiego z strony Abdel Kadera oporu. Aż do Października pozostanie zapewne armia nasza w swoich leżach, poczem znowu kroki nieprzyjacielskie rozpocznie.

Podług listów z Medeahu z dnia 11. b. m. mieli znowu Arabowie po utarczce pod Teniahem do Medeahu powrócić, w celu przypuszczenia szturmów do tego miasta. General Duvivier puścił ich też aż pod samą bramę, poczem artylerji ognia dać rozkazał, przez co ich 7—800 ludzi trupem na placu położył.

Czytamy w la Presse: „Od kilku dni nie umieścili dzienniki ministeryjne żadnych wiadomości z Afryki. Milczenie to tém bardziej zastanawia i niepokoi, gdy listy wczoraj do Paryża nadeszły o wtargnięciu Arabów w same okolice Algieru napomykają. Trwoga miała w mieście być tak wielka, iż musiano zbrodniarzy uzbroić dla odparcia nieprzyjaciela. — W nieobecności Marszałka Valée, wyprawiono do niego umyślnego gońcę w celu zawiadomienia go o tém i zażądania posiłków.

Z dnia 27. Czerwca.

(Journal de Francf.) — Mowa istotnie o zaprojektowanych związkach ślubnych między jednym Xięciem z domu Neapolitańskiego i Xiężniczką Klementyną. W Tuilleryach mówi dużo o podróży Króla do departamentów południowych i o zjeździe, który natenczas J. K. M. z Królową Regentką Hiszpanii odbędzie. Zjazd ten ma nastąpić na zamku w Pau. Niektóre osoby twierdzą, że Xiążę Aumale z Królową Izabellą zaręczony zostanie.

Ostatnie wypadki w Hiszpanii rząd francuzki do wzmocnienia stojącego nad granicą wojska spowodowały. Po nad całą linią największej przestrzegają czujności.

Monitor obejmuje następującą telegraficzną depezę z Bajonne z dnia 26. Czerwca: „Dowódzca 20tej dywizji wojska do Ministra wojny. Balmaseda party przez Generalów Ribera i Conchę, nie mogąc sobie nigdzie jednać stronników, zostanie zapewne wkrótce przymuszony do schronienia się do Francji.“

W prowincyi Konstantynie wojna ciągle się toczy. Z Szetifu donoszą pod d. 31. Maja:

„Dnia 23. Maja rozkazał General Galbois Pułkownikowi Lafontaine, aby udawszy się z brygadą swoją do tej części kraju Righasów, która do Szejka Achmet-Ben-Szerif należy, tam wszystko ogniem i mieczem spustoszył. Dnia 26. Pułkownik do kraju Righasów wkroczył i stanawszy z wojskiem swém na zasianych polach nieprzyjaciela, przez dzielne branie się i zręcznie prowadzone ugody tego dokazał, że się pokolenie to poddało. Achmeta-Ben-Szeryfa zrzucano, podatki zostały spłacone i rząd francuzki uznany. Tak tedy ostatni nieprzyjaciół Francuzów, na równinie Setifu uległ. Podczas tej operacyi w nocy z d. 28. na 29. kilka tysięcy Kabayłów podburzonych przez swoich Marabutów, na reduty 62go pułku uderzyło; odparto ich wszelako z wielką dla nich stratą.

## Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Czerwca.

Tutejsze dienniki zbijają teraz pogłoskę o związku małżeńskim między Panem Guizotem a Xiężną Lieven.

Admirał Stopford przybył dn. 14. b. m. do Malt. Przy odjeździe swoim z Neapolu rozkazał był dwóm okrętom liniowym powrócić do Malt, i za przybyciem tamże swoim puścić wolno zatrzymane jeszcze tamże i w Korfu okręty neapolitańskie.

Ludwik Napoleon umieścił w pismach tutejszych następującą protestacyję, której, jak sam utrzymuje, francuzkie pisma przyjąć nie chciały: „Z głębi serca mego przyłączam się do protestacyi mego stryja Józefa. General Bertrand, wydawszy broń głowy rodziny mojej, Królowi Ludwikowi Filipowi, stał się ofiarą pożałowania godnego błędu. Miecz Austerlicki, nie powinien się znajdować w ręku nieprzyjaciół, w dniu niebezpieczeństwa dobytym być winien dla sławy Francji. Niech nas pozbawiają ojczyznę, niech własność naszą zatrzymują, aby tylko zmarłemu okazano wspaniałomyślność; umiemy bez narzekania cierpieć, dopóki nasz honor nie był naruszony; spadkobierców Cesarza ogołacać z jednego ich dziedzictwa które im los pozostawił, oddać broń pokonanego w ręce tych, którzy szczęście swoje od bitwy pod Waterloo dają, jestto najświętszą gwałcić powinność, jestto na uciśnionych wkładać obowiązek, aby kiedyś powiedzieli do ciemniejszych swoich: Oddajcie nam to, coście sobie przywłaszczyli. — Napoleon Ludwik Bonaparte.“

Z dnia 27. Czerwca.

Królowa i Xiążę małżonek jej wczoraj rano u Lady Ravensworth w Fulham byli na śniadaniu; w południe powróciwszy do Londynu



oglądali trzy kandelabry z podstawami, przeznaczone przez N. Panią w darze dla Arcybiskupów Kantuarińskiego i Yorkskiego i dla Biskupa Londyńskiego.

Lord Eglintoun, znany wyprawiacz turniejów, oraz Markiz Waterfoord, osławiony dziwak, odstąpili zamiaru swego dania i tego roku turniejów w guście wieków średnich.

### Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiej.

Bajonne, d. 22. Czerwca. Właśnie nadchodzi tu ważna wiadomość, że przywódzca karolistowski Balmaseda d. 20. o 2. godz. rano w 4000 piechoty i 800 jazdy pod Puente Larra przez Ebro się przeprawił. Napadłszy na dwie kompanie krystynistów, chcące mu wzbronić przeprawę, wyruszył do Espejo; rozumieją, iż jest zamiarem jego udać się do Limpii, gdzie go dowódzca Nawarczyków Leguina oczekuje. Czynność i przedsięwzięcie Balmasedy przywodzą nam na pamięć Gomeza.

Stosownie do listów z Tolozy panuje tam jakaś obawa i władze czujność swę podwajają. Trakty przecięte i wszyscy pocztmistrzowie konie swe do San Sebastian posłać musieli.

### Austria.

Z Wiednia, dn. 26. Czerwca.

W salonach dyplomatycznych ciągle wielka panuje cisza, jest to jednak spokojność, której zbywa na żywiołach trwałości, bo pytanie wschodnie wisi ciągle naksztalt grzmotowych chmur na widokrepu politycznym. Nie można powiedzieć, żeby dyplomacya swobodnie sięście (nieczynności) oddawać się miała, do której pora roku i zwyczajne obecnie podróże do wód wielkich panów zachęcają. Owszem donoszą, że układy w Londynie czynnie się odbywają, chociaż jak się zdaje bez najmniejszych skutków. Przyczyny tej dla przyszłości Europy tak fatalnej przewłoki szukają w wewnętrzznem rozdwojeniu gabinetu angielskiego. — O pytaniu dotyczącem się siarki tutaj nikt więcej nie wspomina; poczytują je za załatwienie. Z Neapolu donoszą, że burza, dyplomacyi tamecznej grożąca, wskutek której kilku ministrów podupało, uśmierzać się zaczyna. Nawet Xiążę Cassaro, chociaż do gabinetu więcej nie wstąpi, po części jednak łaskę monarchy swego znowu uzyska.

### Włochy.

Z Rzymu, dnia 19. Czerwca.

(Gaz. Powsz.) — Wszystkie wiadomości z Neapolu w tém się zgadzają, że wpływ francuzki na stosunki tameczne od dnia do dnia

coraz bardziej się wzmacnia i że tak nazwane stronnictwo Mürata znowu czoło podnosić zaczyna. Osoby, od lat kilku zupełnie zapomniane, znowu przystęp mają do dworu i stąd powstała zapewne pogłoska, którą zagraniczne gazety rozpowszechniają, że Król Neapolitański ludowi swemu konstytucję nadać postanowił. — Te zapewne z umysłu rozsiewane wieści przykre tu sprawiają wrażenie a policyja już czynnie śledzi kroki i zabiegi zagorzałców. Pytanie względem siarki wśród takowych okoliczności zupełnie w zapomnienie poszło i ważniejszym obradom ustąpić musi.

### Turcyja.

Z Konstantynopola, dnia 10. Czerwca. (Gaz. Powsz.) — Nowy Wielki Wezyr, Rauf Basza, już urzędowanie swoje rozpoczął. Chosrew Basza nie o mającem go spotkać nieszczęściu nie wiedział i śmiał się a domysłów kilku tutejszych dyplomatów, którzy go ostrzegali. Dopiero gdy dnia 1go bież. m. do Sultana go nie wpuszczono i gdy następnie udawszy się pełen oburzenia do pałacu Sultanki Walidy, od téjże, sprzyjającej mu dziwnym sposobem w ostatnich czasach, oddalony został, nie wąpił Chosrew więcej o nieszczęściu, jakie go spotkało. Hadszy Saib Efendi, Minister Skarbu, mianowany został Muszyrem i Baszą o trzech buńczukach.

Chosrew Basza nie jest rodowitym Turkkiem. I dla tego może sądził, że mu należy utworzyć sobie potężne stronnictwo z podobnie nierodowitych Turków. Udało mu się to w ten sposób, że znaczną liczbę swych niewolników, których po większej części jako dzieci w krajach kaukaskich zakupił, wolnością obdarzył i następnie na najwyższe szczeble godności posuwał. I tak Halil Basza, zrzucony niedawno Seraskier i mąż siostry Sultana, był niegdyś zakupionym niewolnikiem Chosrewa Baszy. Przeciw tym cudzoziemcom powstaje teraz potężne stronnictwo prawdziwych Turków i już dwóch naczelników tychże Chosrewa i Halila usunęło, a miejsca ich mężom swego rodu powierzyło. Podobne zmiany zajdą niezawodnie także między urzędnikami drugiego i trzeciego rzędu. Usunięci Baszowie Chosrew i Halil mieszkają w swoich pałacach nad brzegiem Bosforu i żyją sobie według zwyczaju krajowego bardzo skromnie nie wychylając się wcale z domu.

O pytaniu wschodniem zawiera Gazeta powszechna następujące, niewierzytelne doniesienia z Londynu z d. 20. Czerwca: „Donoszą się w tej chwili, że gabinet angielski



w pytaniu tureckim do tego ustąpił stopnia, iż zezwala na ustąpienie Mehmedowi Alemu znacznej części Syrii. Dawniej bowiem podano za granicę linią od St. Jean d'Acre w wschodnim kierunku aż do Arabii, a twierdza St. Jean d'Acre miała w ręku tureckim pozostać. Ale na tém Francya nie zaprzestała i podała góry Taurus na linię graniczną z żądaniem, aby tylko obwód Adana do Turcyi się wrócił. Teraz Anglia gotowa St. Jean d'Acre całkiem Mehmedowi Alemu ustąpić i graniczną linią od Beirutu do granicy arabskiej wyprowadzić. W skutek tego nie tylko Adana, ale i wielkorządziwa dawniejsze Tripolis i Aleppo do Porty by odpadły, co Mehmeda Alego i Francyi bynajmniej nie zaspokoili; tak tedy nie ma widoku do prędkiego załatwienia tej sprawy. Jednakże jest już to niejakiś widokiem do ostatecznego zakończenia na drodze układów tego pytania, zanim Porta całkiem zubożona do szczytu nie upadnie.

Gazety niemieckie (Gazeta powszechna, śląska i kolońska) donoszą z nad granicy tureckiej z dnia 18. Czerwca: »Dalsze wiadomości z Konstantynopola zawierają następujące bliższe szczegóły o zrzuceniu z urzędu Chosrewa Baszy. Ministrowie Porty długo się między sobą porozumieć nie mogli, i ostatecznie czasy otwarcie się na dwa podzieliły stronnictwa, to jest na stronnictwo reformy z Reszylem Baszą na czele, i na stronnictwo reakcyi albo powrotu do starego, reprezentowane przez Chosrewa Baszę. Pierwsze stronnictwo potrafiło Sultana na swoją przeciagnąć stronę i ten postanowił, gdy się stan taki bez oczywistego niebezpieczeństwa dla kraju ostać nie mógł, usunąć Chosrewa Baszę i tym sposobem zadać cios stronnictwu powrotu do dawnego. Oczekiwano tylko na przybycie nowego Seraskiera, Mustafy Nuri Baszy, zanim do tak ważnego przystąpiono kroku. Lecz ostrożny ten mąż po swoim przybyciu d. 16. m. strzegł się bardzo objawić zdanie swoje i cały swój czas i prace poświęcał zatrudnieniom w Ministerstwie Wojny, które całej jego uwagi wymagały. Tak tedy nareszcie trzeba było rzecz tę bez dolożenia się do tego Seraskiera do końca doprowadzić, skoro tylko jedyne jeszcze na zawadzie będące pytanie, czy godność Wielkiego Wezyra i nadal zatrzymać wypada, lub czy się bez niej obejść można, usunięto. Przeciwno Amethowi Fethi Baszy, którego pod nowym tytułem Prezesa rady ministeryalnej w miejsce Chosrewa Baszy obrać chciano, powstały niejaki wątpliwości, i dla tego zwrócono oczy na Raufą Baszę, te-

rażniejszego Prezesa Rady stanu, aby tenże po raz 3ci godność Wielkiego Wezyra przyjął. Chosrew Basza otrzymał dn. 8. b. mies. swoją formalną dymissyą. Czy kraj co na tej zmianie skorzystał, czas wykryje; Chosrew był bardzo zdatnym i przebiegłym, ale zarazem upartym i nieublaganym człowiekiem. — Rauf Basza, obeznany z czynnościami rządowymi, jest mężem poczciwym, dobrym i pokoj lubiącym, ale pochylony wiekiem słaby na umyśle i ciele. Reszyl Basza, Minister spraw zagranicznych, jest oczywiście *factotum* całego rządu; nie mogą więc całkiem podzielać przesadzonej nadziei o bliskim układzie z Mehmedem Alim, gdy Reszyl Basza Anglią jako przychylną wystawiał, a ta jedynie pojednaniu się przeszkadza, nie chcąc, aby Porta poświęciła Syrią, do czego już od dość dawnego czasu gotową się być okazuje. — Posel francuzki pozyskał wprawdzie w ostatnim czasie wielką wziętość u Reszyda Baszy, i jeżeli szczerze się między sobą porozumieją, wtedy możnaby się zaprawdę rychłego spodziewać pokoju. Austrya również w Wiedniu jak w Konstantynopolu mocno się o to stara, aby zatargi egipsko-tureckie jak najprędzej załatwić. Z Alexandryi donoszą, że Mehmed Ali, dowiedziawszy się o upadku Chosrewa Baszy, w poufnej rozmowie oświadczył, iż wypadek ten więcej planom jego dopomoże, niż bitwa pod Nisibem. Te same listy opiewają, że Alexandryą podług ułożonego przez Marszałka Marmonta planu wzmacniają. — W Rumelii bandy rozbójnicze ciągle się krzątają. Każda poczta przywozi wiadomości o nowych grabieżach i morderstwach.

E g i p t.

Z Alexandryi, d. 6. Czerwca.

(Gaz. Powsz.) — Właśnie tej chwili przybyły statek angielski przywozi następującą nowinę: »Beyrut, d. 28. Maja. Górale opuścili swoje góry, blokują miasto nasze i odcięli nas od wszelkich związków z głębią kraju. Wszystkie w okolicach konsystujące wojska egipskie schroniły się do Beirutu, którego bramy zamknięto. Obawiamy się, żeby górale na miasto nie uderzyli. Przyczyną powstania ta okoliczność, że Ibrahim Basza górali tych do wydania broni i płacenia kontrybucyi przymusić chciał. Oświadczyli mu, że daną im roku 1839. przy wkroczeniu Turków bronią tylko wtenczas zwrócą, kiedy wydaną w r. 1832. bronią przodków swoich nazad odbiorą. Kontrybucyę zapłacą, skoro pieniądze mieć będą, więc dopiero po żniwie jedwabiu.» — Z Damaszku i Aleppo nie mamy dalszych wiadomości.



## Indye Wschodnie.

Z Kalkuty, dnia 15. Kwietnia, (Gaz. Powsz.) — Rząd gotuje się do długiej wojny z Chinami, jak się to okazuje z czynności w arsenalach, cytadelli Wikiam i Dumdum i z rozkazu, aby się kopalniami węgla kamiennych, odkrytych przed dwoma laty przez Dr. Helfera na wybrzeżu Tenessarim mocno zajęto, w celu otrzymania dostatecznego materiału do opatrzenia węgla okrętów parowych na tę wyprawę. Z Bengalu mało wojska użyją, ponieważ się spodziewają, że wojna z Chinami pociągnie za sobą wznowienie Konfederacji, jaką Nepalezowie z wszystkimi północno indyjskimi Xiążętami zawierac zaczęli i którą tylko zdobycie Kabulu wstrzymało. Królowa Nepalu jest główną pobudką do tych zabiegów, i odtąd jej się udało, wydrzeć administrację z rąk rodziny Bhim Singh i oddać ją swoim własnym zwolennikom, Król jest zmuszony przykładać się do niejednej rzeczy która mu się nie podoba. Smutna to rzecz patrzeć na to, że Indye znajdując się w konieczności do prowadzenia dla utrzymania pokoju wewnątrz kraju, tej potwornej wojny o opium, przy której przewidzieć można, że i w najszcześniejszym razie do tego doprowadzi, od czego by zacząć wypadało: do zakazu handlu opium z strony angielskiej, a do tego nie mało się przyłożył sposób, w jaki teraz handel ten za pomocą uzbrojonych okrętów prowadzą, ponieważ się w pewnym względzie na rozbój morski zamienia.

## Rozmaite wiadomości.

### Wścigi konne w Poznaniu.

*Dnia 3. Lipca.*

Podczas dzisiejszych wścigów sprawowali urząd sędziów: Pan Naczelny Prezes Flottwell i Pan Generalny Dyrektor Ziemstwa Grabowski, w wścigu № II. Pan Nadburmistrz Naumann a w wścigu № V. Pan posiedziciel dóbr Pułkownik Chłapowski, Assystował im Pan Major von der Brinken, Konjuszy prowincjalny. Odbyły się następujące wścigi:

№ I. Wścigi na szlaku bez zawad o wyznaczoną najmiłościwiej przez Najjaśniejszego Króla nagrodę, 300 Tal. wynoszącą. Konie uległy w państwie Pruskiem, będące własnością członków towarzystwa. 1000 pretów. Zwycięstwo podwójne. Waga: 3letnie 114 funt., 4letnie 131 funt., 5letnie 139 funt., 6letnie 143 funt., klacze i wałachy zawsze 3 funt. mniej.

1) posiedziciel Hieronim Drwęski na Baborówku, ogier kasztanowaty Bedford, wieku lat 5, po angliku krwi czystej Corrector i angielskiej klaczy krwi czystej, z stadniny Nowomiejskiej. Barwa jeźdźca niebieska i biała, kapszon karmazynowy. 2) Pan posiedziciel dóbr Węsierski na Gorzuchowie, klacz gniada Tanaquil, po ogierze Woful, klaczy Jounq Zunilda, uległa na Libenbergu w Marchii Brandenburskiej. Barwa jeźdźca czerwona, kapszon czarny. — 3) Pan Baron Wilamowicz na Smolicach, ogier Deceiver ciemnogniady, wieku lat 5, po ogierze Medoro, klaczy Chateau Margaux Mare, w Gross-Strehlitz u Hrabiego Renard uchowany. Barwa jeźdźca błękitna, rękawy i kapszon białe. — 4) Pan Porucznik Lieres z Wrocławia, wałach wiśniogniady Hidalgo (zwycięzca), po The Cryer i klaczy Hil Grace, wieku lat 7, uchodowany w stadninie Hr. Lehndorf w Steinort. Barwa jeźdźca czerwona, rękawy i kapszon białe. — 5) Pan posiedziciel dóbr Zychliński z Krzykówka, gniady wałach Szymek, z Poznańskiej stadniny krajowej, wieku lat 5. Barwa jeźdźca niebieska i czerwona; kapszon żółty. — 6) Pan posiedziciel dóbr Dąbrowski na Bronisławiu, klacz gniada Vera, wieku lat 6, po Figarze i Bigottynie. Barwa jeźdźca biała, rękawy niebieskie, kapszon czerwony. — 7) Pan Baron Hertefeld na Gorze (zapłacił vadium).

Deceiver usunął się. Ruszają razem. Hidalgo przoduje, za nim Szymek, cokolwiek dalej Tanaquil, Bedford i Vera. Aż do drugiego skretu idą wszystkie razem, odtąd Vera i Tanaquil na bliższe Hidalgo, który zwycięża. Drugie konie nie stanęły u pała przed metą. Trwanie 4 minuty 45 sekund.

№ II. Wścigi o puchar przez miasto Poznań wyznaczony. Konie uległy w W. Xięstwie Poznańskiem, będące własnością członków towarzystwa. Panowie jadą. Zwycięstwo pojedyncze. Pół mili. Waga: 3letnie 110 funt., 4letnie 128 funt., 5letnie 150 funt., 6letnie 160 funt. Klacze 5 funt. mniej. Wałachy wyłączone.

1) Pan posiedziciel dóbr Viebig na Chemsku, ogier kasztanowaty Swift (zwycięzca), wieku lat 6, po Victori i Auguście z Stadniny Sierakowskiej, jeźdźcem Pan Por. Lieres. — 2) Pan posiedziciel dóbr Drwęski na Baborówku, ogier gniady Gagaryn, wieku lat 6, ojciec arabczyk krwi czystej Michał, matka klacz polska, jeźdźcem Pan Por. Wedell. — 3) P. Władysław Kościelski, klacz Telimena, wieku lat 4, jeźdźcem właściciel. — 4) P. Por. Dziembowski, klacz siwa Syl-



Sylda, wieku lat 6, z stadniny Sierakowskiej, jeźdźcem właściciel.

Telimena nie stanęła do zawodu. Ruszają razem. Gagaryn na czele, lecz wkrótce wyprzedza go Swift. Na drugim skręcie Sylfa i Gagaryn wybiegają ze szlaku. Swift zwycięża.

**N<sup>o</sup> III. Match** — Pana Taczanowskiego klacz jasnogniada Lodojska, jeźdźcem właściciel i Pana Mitschke klacz gniada Klara, jeźdźcem Pan Bronisław Dąbrowski. Stawka 25 frydrychsd. Play or pay. Cwierć mili. Zwycięstwo pojedyncze.

Ruszają razem. Klara wyprzedza o dłuż trzech koni.

**N<sup>o</sup> IV. Nagroda towarzystwa 300 Tal.** dla zwycięzcy w biegu na szlaku wyścigowym bez zawad. Konie wszystkich krajów, będące własnością członków towarzystwa, czy takowi należą do провинции lub nie. Dwie mile (9 razy naokół). Zwycięstwo pojedyncze. Panowie jadą. Gwicht jak pod Nrem II. Stawka 20 frydrychsdorów pod przepadkiem. Wałachy wyłączone.

Zgłosili się: 1) P. Baron Wilamowicz na Smolicach, ogier ciemnogniady Deceiver, wieku lat 5, po Medoro i Chateau-Margaux-Mare, uchodowany przez Hr. Renard w Gross-Strehlitz. Zwycięzca; jeźdźcem P. Porucznik Lieres. — 2) Pan posiadiciel dóbr Mańkowski na Zrenicy, klacz skarogniada Mysza; jeźdźcem właściciel. — 3) Pan Por. Hirschfeld, klacz gniada Paula, po ogierze General, ma lata 4. Jeźdźcem właściciel. — 4) Pan posiadiciel dóbr Dąbrowski na Bronisławiu (płaci vadium). — 5) Pan Krzyżański, siwek Turkoman, wieku lat 10, jeźdźcem Pan Szołdrski z Rostworowa.

Ruszają razem. Paula na czele, tuż za nią Deceiver, za nim Turkoman, na końcu Mysza; Deceiver wyprzedza i zwycięża, zostawiając drugich spóławodców za palem przedmiotowym. Trwanie 35 minut.

**N<sup>o</sup> V. Nagroda towarzystwa 100 Tal.** dla zwycięzcy w biegu na szlaku wyścigowym bez zawad. Cwierć mili. Właściele ze stanu włościańskiego lub rólników-mieszczan, osiadłych na gospodarstwach w W. Xięstwie Poznańskim, choć niebędą członkami towarzystwa. Bez obciążenia normalnego. Jeżeli stanie więcej jak 7 koni do zawodu, drugi koń dostaje 20 Tal, a pierwszy 80 Tal. Każdemu właścicielowi wolno użyć syna lub parobka do jazdy. Przypuszczonemi będą tylko konie, które w wyścigach powiatowych odniosły zwycięstwo.

Stanęło do zawodu 17 koni, które odbyły wyścigi w dwóch oddziałach z 8 i 9 koni.

Pierwszy oddział. Zwycięża koń gospodarza Ludwika Hoffmann z Strożewskich oledrów powiatu Chodzieżskiego, za którym koń włościanina Stanisława Pankowskiego z Krosina pow. Obornickiego tylko o pół konia pozostał w tyle.

Drugi oddział. Koń włościanina Kazimierza Kasprowicza z Szemborowa powiatu Wrzesińskiego, i koń gospodarza Samuela Oesterreich z Kl. Werdershausen pow. Inowrocławskiego, razem stanęły u mety. Wszystkie cztery wymienione konie ubiegały się pomiędzy sobą o obydwie nagrody, z których następnie pierwszą z 80 tal. otrzymał Kasprowicz, drugą z 20 tal. Oesterreich.

**N<sup>o</sup> VI. Wyścigi prywatne.** Cwierć mili. Zwycięstwo pojedyncze. Stawka 10 frydrychsdorów.

Zgłosili się: 1) Pan Drwęski na Babórku, gniady ogier Gagaryn, wieku lat 6, ojciec czystej krwi arabszyk Michał, matka klacz polska; 2) Pan Porucznik Dziembowski, klacz siwa Sylfa, wieku lat 6, z Król. stadniny Sierakowskiej.

Ruszają razem. Śród wyścigu Sylfa wybiega ze szlaku. Gagaryn zwycięża.

**N<sup>o</sup> VII. Wyścig propozycyjny.** Panowie jadą. Cwierć mili. 2 rowy szerokie po 8 i 10 stóp dwunastnych i dwie barjery po 3 i 4 stóp wysokie. Konie wszystkich krajów. Stawka 4 frydrychdory pod przepadkiem.

Zgłosili się: 1) Pan Baron Wilamowicz na Smolicach (Izydora). — 2) Pan Hrabia Bniński na Glesnie (niewymienil). — 3) Pan posiadiciel dóbr Bronisław Dąbrowski (niewymienil). — 4) Pan posiadiciel dóbr Żółtowski na Kasinowie (niewymienil). — 5) Pan posiadiciel dóbr Fehlan na Rokitnicy (ogier kasztanowaty Soliman).

Stanęła tylko Izydora; jeździec Pan Porucznik Wedell. Sama przeto przebiegła po szlaku.

**Z Poznania.** — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 30. Czerwca r. b. zamyka między innemi następujące pochwały: Przy gaszeniu ognia wybuchłego dnia 1. Maja r. b. w Wyskoci, powiatu Kościańskiego, odznaczili się czynną pomocą i roztropnemi rozporządzeniami: sołtys Maciej Kempa z Turwi, sołtys Walenty Zur z Darnowa, gorzelnik Fechner z Wyskoci, strzelec leśny Conrad z Racot, komisarz Lambrecht z Jerki, wachmistrz żandarmów Tietze, żandarm Günther i żandarm Engmann. — Przy gaszeniu ognia,



wybuchłego w nocy z dnia 23. na 24. Maja r. b. w Starkowcu pow. Sreńskiego odznaczili się: 1) komisarz Michalski z Winnéj góry, który z własném niebezpieczeństwem usiłował przeszkodzić dalszemu szerzeniu się ognia, i 2) gmina białego Piątkowa, pow. Wrzesińskiego, prędką i czynną pomocą; — i doniesienie Król. Regencyi o nowych jarmarkach na konie pod jazdę.

### TEATR MIEJSKI.

We Wtorek dnia 7. Lipca: Zampa, czyli Narzeczoną z marmuru. Wielka romantyczna opera w 3ch odsłonach z francuzkiego przez Melesville, dla teatru niemieckiego zaś przez Karóla Blum wypracowana; z muzyką Herolda (Rola gościnną: Zampa — JPan Greiner. — Dandolo, Dzwoniarz — JP. Krauschner, z Xiążęcego teatru nadwornego w Dessawie.)

### OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Celem regularniejszego prowadzenia procedurów przez stręczarzy, kommisjonarzy, faktorów i lokajów najemnych, równie aby publiczność ochronić od podejsia, został dla procederników tychże klas regulamin niniejszy ułożony, którego treść szczególna następnie do wiadomości publicznej tu się podaje. §. 1. Oznaczone procedery nikomu pod karą 5 do 50 tal. lub stósowną karą więzienia bez konsensu przez władzę policyjną wystawionego, prowadzić nie wolno. §. 2. Każdy stręczarz, kommisjonarz, faktor lub lokaj najemny, który konsens osobisty posiada, ma obowiązek, konsens rzeczony dla swéj legitymacyi przy sobie nosić, i na każde żądanie komis dającemu okazać. §. 3. Do konsensu jest taxa szportlów przez Dyrektoryum policyi wizowana dołączoną. §. 4. Stręczarzom nie wolno należytość od państwa, lecz tylko od osób służebnych pobierać; należytość ta ustanawia się od zasług rocznych do 20 tal. na 10 sgr., od 21 do 30 tal. 15 sgr., od 31 do 40 tal. 20 sgr. i t. d., z każdém podwyższeniem zasług od 10 tal. 5 sgr. więcej. §. 5. Każde przestąpienie taxy zwrot nadpobieranego i karę pieniężną od 1 do 5 tal., lub stósowną karę więzienia za sobą pociąga. W przypadku powrotnego przestąpienia taxy nastąpi utrata konsensu. Gdyby stręczarz przeciw przepisom w §. 4. tak od państwa jako i od służebnych osób szportle pobierał, ukaraném to będzie jako przestąpienie taxy. §. 6. Żadnemu

stręczarzowi, kommisjonarzowi, faktorowi, lub lokajowi najemnemu nie wolno proceder po domach, t. j. ofiarowanie przysługi swojéj bez wezwania, prowadzić. Przestąpienie tego przepisu karę pieniężną od 1 do 10 tal., lub stósowną karę więzienia za sobą pociąga. §. 7. Skoro korzyść mandanta korzyści kommisjonarza się sprzeciwia, natenczas nie wolno komis ani przyjąć ani otrzymać. (Powszechne prawo krajowe Część I. Tyt. 13. §. 21.) §. 8. Nie wolno téż tym procedernikom polecenia różnych osób, których interesa przeciwnie są, przyjąć. (§§. 7. 22. l. c.) Gdyby jeden z tych procederników przepisy w §. 7. i 8. przekroczył, i poruczeństwo otrzymał lub przyjął, a swoją lub innego mandanta przeciwiającą się interessowność przypadającej osobie natychmiast nie doniósł, podpada natenczas bez względu poszukiwanej lub uzyskanéj korzyści karze pieniężnej od 5 do 50 tal., lub stósownéj karze więzienia, niemniej zachowują się skutki, które z prywatnego prawa wyniknąćby mogły. §. 9. Nakoniec napomina się kommisjonarzew, faktorów, lokajów najemnych i stręczarzy na przepisy ich procederów tyczące się, a szczególnie na regulamin tu wspomniany i im publikowany.

Poznań, dnia 27. Marca 18.0.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 2. Lipca 1840.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizną
Oblig. długu państwa . . . . .	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	103½	103½
Oblig. premiiow handlu morsk. . . . .	—	73½	73½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .	3½	102½	102½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .	3½	102½	102½
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	103½	103½
Królewieckie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	3½	100½	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47½	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	102
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	105½	105½
Wschodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	102½
Pomorskie dito . . . . .	3½	103½	103½
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	104½	—
Szląskie dito . . . . .	3½	103½	103½
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii . . . . .	—	94½	—
Złoto ul marco . . . . .	—	211	210
Nowe dukaty . . . . .	—	18	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	10	9½
Disconto . . . . .	—	3	4